

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski. za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 170

Poznań, środa dnia 12 kwietnia 1933

Rok XXVIII

## Wznowienie procesu przeciwko Gorgonowej

Dzień wczorajszy poświęcony był przesłuchaniu biegłych

Kraków, 11. 4. (PAT). Proces Gorgonowej został wznowiony w dniu dzisiejszym po 8-dniowej przerwie. spowodowanej chorobą sędziego przysięgłego Perausa.

Na wstępie przewodniczący oświadczył, że sąd dopuścił przeprowadzenie dowodu z biegłych dr. Hirszfelda, Lewandowskiego i Szymczaka. poczem przystąpiono do przesłuchania biegłych dr. Dadleza i dr. Piry.

Dr. Dadlez nie wyklucza możliwości użycia dżagana jako narzędzia mordu poczem opowiada o badaniach, przeprowadzonych nad przedmiotami żelaznymi ze śladami krwi, oraz nad przedmiotami żelaznymi, pokrytymi rdzą, i czystymi, które zanurzał w wodzie celem stwierdzenia jak długo krew na nich pozostaje. Co do czwartej rany na głowie, uważa za mało prawdopodobne, aby rana mogła być zadana dżaganem.

Biegły dr. Piro ma wątpliwości co do liniowego draśnięcia kości. Zeznania dr. Piry są niepewne. Dr. Piro składa je dopiero po długim namyśle i wahaniu.

Po przerwie sąd przystąpił do wysłuchania opinii dr. Olbrychta, która wywołała duże zainteresowanie.

Dr. Olbrycht zaznaczył, że przyczyna śmierci Lusi Zarembianki było uderzenie narzędziem tempo - krawędziem. Narzędziem tem mógł być dżagan, ale napewno stwierdzić tego nie można. Chociaż śladów krwi na dżaganie nie

znaleziono, nie wyklucza to, że krew mogła się na nim znajdować. Opisując krzepnięcie krwi, dr. Olbrycht zaznaczył, że zależy ono od okoliczności, zwłaszcza od temperatury: tak np. przy bardzo niskiej temperaturze krew prawie nie może skrzepnąć. Im wyższa temperatura, tem krew bardziej krzepnie. Położenie ran obok siebie dowodzi, że rany te zadała jedna osoba. Mogła nią być zarówno kobieta jak i mężczyzna. Ślady na prawej ręce biegły tłumaczy w ten sposób, że ofiara odruchowo mogła się zasłonić przed ciosami i w ten sposób została ugodzona w rękę.

Kierunek spływania krwi wskazuje, że denatka spała na prawym boku. W tem położeniu została zamordowana. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną śmierci była rana tłuczona czaszki połączona z jej zmiażdżeniem i krwotokiem wewnętrznym. O ile chodzi o czas śmierci, to przyjąć można, że śmierć nastąpiła między 12 a 1 w nocy, ponieważ w żołądku denatki znaleziono niestrawiony jeszcze, spożyty wieczorem pokarm. Co do czwartej rany, która wywołuje pewne wątpliwości dr. Olbrycht twierdzi, że nie można do niej przywiązywać żadnego znaczenia, dlatego że ma ona brzozi zmiażdżone, co wskazuje, że zadana została narzędziem tempo krawędziem, mimo, że jest prostolinijna. Narzędzie śmierci użyte było z niewielką siłą. Rzeczoznawca demonstruje bogaty materiał doświadczalny, który pokazuje trybunałowi i przysięgłym, jak czaszki i stoje, wypełnione preparatami medycznymi.

Następnie przewodniczący zarządza przerwę, po której odbyła się rozpra-

## Apel do firm bławatniczo-konfekcyjnych

Przypominamy, że termin najbliższego konkursu okien wystawowych odbędzie się w branży konfekcyjno-bławatniczej w czasie od 16 do 20 kwietnia rb.

Branża ta podzielona została na następujące składy:

- 1) Konfekcji męskiej i dla chłopców, futer oraz artykułów męskich;
- 2) Konfekcji damskiej i kapeluszy;
- 3) drobnych czyli t. zw. krótkich towarów, galanterji, trykotaży, bielizny, pończoch itp.;

4) bławatów, welny damskiej i jedwabi oraz sukna i materiałów męskich.

Prosimy zainteresowane firmy chrześcijańsko-polskie tej branży, by dla ułatwienia pracy naszej administracji zechciały bezpośrednio zgłosić swój udział w konkursie. W tym celu załączamy poniższy formularz, który prosimy wyciąć, wypełnić i dostarczyć go administracji pism naszych przy Św. Marcynie 70.

### SPRAWA KONKURSU.

Administracja „Kurjera Poznańskiego” i „Oreodownika Wielkopolskiego” w Poznaniu.

Niniejszem zgłaszam udział w konkursie okien wystawowych

Nazwa firmy .....

Branża .....

Adres .....

..... podpis

wa tajna, w czasie której omawiano sprawę uszkodzenia genitalji denatki, celem stwierdzenia, czy ma się tu do czynienia z wypadkiem mordu seksualnego.

Po rozprawie tajnej około godz. 15 dalszy ciąg procesu odroczono do środy rana.

## O utworzenie bloku słowiańskiego

Wiedeń, 11. 4. (PAT). Korespondent białogrodzki „Neue Freie Presse” twierdzi, że propozycje włoskie w sprawie paktu 4 mocarstw wywołały w Jugosławiji nieoczekiwany efekt i zaogrodziły przeciwnostwa wewnętrznie - polityczne. W polityce wewnętrznej daje się zauważyć tendencja do porozumienia między Chorwatami i Serbami. Opozycyjna prasa chorwacka i słoweńska występuje energicznie przeciwko planom włoskim.

Koła słoweńskie i chorwackie wystawiają projekt utworzenia bloku słowiańskiego, ściślejszego sojuszu z Polską i porozumienia z rządem sowieckim.

## Wielka katastrofa kolejowa

London, 11. 4. (Tel. wł.). Z Bogoty w Kolumbji donoszą o strasznej katastrofie kolejowej.

W oddaleniu 130 kilometrów od Tunja wykołosił się wskutek zbyt gwałtownego hamowania pociąg osobowy. Zabitych zostało 21 osób, a rannych 43 osoby.

## 500 zł na taksówki

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.). W budżecie jednej z największych gazowni miejskich w Polsce ujawniono pożyczkę 500 zł miesięcznie na taksówki dla jednego z dygnitarzy tej gazowni. (w)

## Konfiskata „Kurjera Poznańskiego”

Starostwo grodzkie dokonało zajęcia nakładu głównego wydania „Kurjera Poznańskiego” nr. 169 z powodu całego artykułu wstępnego włącznie tytułu. Po usunięciu tego artykułu wydrukowaliśmy nowe wydanie „Kurjera Poznańskiego”, oznaczone numerem 169A.

## Wielka manifestacja antyniemiecka w Katowicach

Prowokacje niemieckie na Górnym Śląsku

Katowice, 11. 4. (Tel. wł.) We wtorek w Katowicach odbyła się wielka manifestacja antyniemiecka. Po zebraniu tłum. liczący około 2500 osób, utworzył pochód i zamierzał udać się przed konsulát niemiecki. Na ul. 3 Maja przeciwstawiła się mu policja, lecz napór był tak silny, że kordon policyjny pękł. Wówczas z pobliskiej szkoły wyszedł oddział policji pieszej i konnej i rozpedził tłum przy użyciu pałek gumowych.

W ciągu wieczora policja musiała kilkakrotnie interwenjować. Budynki, w których mieści się „Kattowitz Ztg.” i „Oberschlesischer Courier” oraz gmach konsulatu niemieckiego, otoczone są silnymi oddziałami policji. Lokal biura „Haga”, centrali wysyłkowej gazet niemieckich na Polskę, został zdemolowany.

Gdy grupy demonstrantów znalazły się na bocznych ulicach, zaczepione zostały przez studentów niemieckich, z którymi doszło do starć na ulicach Szopena, Mickiewicza i Andrzejka.

licach Szopena, Mickiewicza i Andrzejka.

W późnych godzinach wieczornych demonstracje trwały. Do Katowic ściągnięto 4000 policjantów. (ek.)

Katowice, 11. 4. (PAT). Ubiegłej nocy pomalowano w Świętochłowicach czarnym lakierem 2 szyldy polskiego Monopolu Tytoniowego z godłami państwowymi.

Tę samej nocy pomalowano również czarnym lakierem szyldy Komunalnej Kasy Oszczędności oraz tabliczki kilku lekarzy polskich.

Tarnowskie Góry, 11. 4. (PAT). Ubiegłej nocy nieznani sprawcy pomalowali czerwonym lakierem okna wystawowe miejscowych kupców niemieckich, umieszczając napisy przeciwko prześladowaniu żydów w Niemczech.

Podobne wypadki zdarzyły się również i w Bielsku.

Tarnowskie Góry, 11. 4. (PAT). W Tarnowskich Górach w sali Domu Ludowego odbył się wiec protestacyjny nauczycielstwa polskiego z całego powiatu. Obecnych było 400 nauczycieli i nauczycielek.

Uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko prześladowaniu Polaków w Niemczech.

Katowice, 11. 4. (PAT). „Opolskie Nowiny Codzienne” donoszą, że w lokalu spółdzielni polskiej „Polski Rolnik” w Imielnicy nieznani sprawcy wybili wszystkie szyby.

## Ożywienie

### w przemyśle łódzkim

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) W przemyśle łódzkim nastąpiło bardzo silne ożywienie zwłaszcza w dziedzinie konfekcji damskiej.

W niektórych fabrykach pracują na dwie zmiany, czyli po 20 godzin dziennie. (w.)

## Pogrzeb

### ks. arcyb. Mańkowskiego

Luck, 11. 4. (PAT). Odbył się tu dziś pogrzeb ks. arcyb. Mańkowskiego, biskupa kamienieckiego, zamieszkałego ostatnio we Włodzimierzu Wołyńskim. W uroczystościach żałobnych wzięło udział liczne grono biskupów polskich oraz delegacje duchowieństwa z Wołynia i delegacje instytucji naukowych, któremi ks. arcyb. Mańkowski szczególnie się opiekował.

Po odprawieniu modłów zwłoki ks. arcybiskupa złożono w podziemiach katedry łuckiej.

## Goering premierem pruskim

Berlin, 11. 4. (Tel. wł.). Namiestnik Prus, kanclerz Adolf Hitler zamianował premierem pruskim min. Goeringa

## 1900 rocznica ukrzyżowania Chrystusa

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) W piątek Kościół katolicki obchodzi uroczystość 1900-letnią rocznicę ukrzyżowania Chrystusa Pana. Z tego powodu władze wydały zarządzenie, że w piątek urzędowanie w biurach ma się zakończyć o godz. 1 w południe, a wsku-

tek interwencji biskupa polowego ks. Gawliny ministerjum spraw wojskowych zarządziło, że w dniu tym nie odbędzie się żadne ćwiczenia wojskowe, a wojsko weźmie udział w uroczystościach.

# Słowiańskie dni w Młade Boleslavi

**Manifestacja słowiańskiej wzajemności — Doniesienie oświadczenia przedstawicieli narodów słowiańskich — Na wystawie sławistyki i słowiańskiej współpracy**

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Młada Boleslav, w kwietniu. Starodawne miasto czeskie, Młada Boleslav, położone w odległości 70 km na północny wschód od Pragi, była w tych dniach ośrodkiem ruchu słowiańskiego w Czechosłowacji. Dzięki bowiem energii i ofiarności słowiańskich organizacji w Młade Boleslavi oraz czynnej współpracy wpływowych czechosłowackich organizacji, jak Rady Narodowej Czechosłowackiej, Słowiańskiego Instytutu w Pradze, Słowiańskiej Biblioteki, Centralnej słowiańskiej biblioteki i t. d. urządzono w Młade Boleslavi w dniach od 9 do 23 kwietnia pod protektorem rady miejskiej wystawę sławistyki i słowiańskiej współpracy, połączoną z szeregiem słowiańskich manifestacji, przedstawieniami teatralnymi, odczytami i t. p.

Już w przeddzień otwarcia wystawy w mieście panował ruch nadzwyczajny. Na ulicach, przyozdobionych chorągiewkami państw słowiańskich, zobaczyć było można samochody nie tylko ze znakami praskimi, lecz również z literami CD (Cors Diplomatique). Do Młade Boleslavi zjechali poseł królestwa Jugosławii Grisogono, poseł Bułgarii Dorow, polski chargé d'affaires Hładky w towarzystwie attache prasowego Wierzbiańskiego, czechosłowacki poseł w Paryżu dr. Osuski oraz wielu przed-

stało Europie możność spokojnego rozwoju. Dr. Osuski wskazał również na to, że Europa, krytykująca wewnętrzna dysharmonję państw słowiańskich, musi sobie uświadomić, że proces jednoczenia wielkich narodów trwał wieki i że nie wolno wymagać, aby słowiańskie narody naprawiły w ciągu czterech lat to, co przez tysiąclecie niszczone Straszaków rewizji nie boimy się — oświadczył mówca, nagrodzony burzą oklasków. — Ani drogą asymilacji, ani drogą gwałtu nie znikniemy z mapy Europy. Wolność Europy zależy od wolności Europy środkowej. Mowa posła Osuskiego kilkakrotnie przerywana była burzliwymi oklaskami.

Dnia 9 kwietnia o godz. 9.30 przed poł. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy sławistyki i współpracy narodów słowiańskich. W uroczystości tej wziął udział obok przedstawicieli państw słowiańskich również przewodniczący sejmowi czechosłowackiego oraz czechosłowacki minister szkolnictwa jako oficjalny przedstawiciel rządu. Wystawę otworzył poseł Bułgarii Dorow, który powitał gości i przedstawił cele wystawy. Wystawa ma obrazować prak-

Wystawa obejmuje wszystko, co ma znaczenie dla słowiańskiej wzajemności. Wielkie diagramy informują zwiedzającego wystawę o rozmiarach państw słowiańskich i narodów. Wielkie wrażenie budzi diagram, dowodzący, że Słowianie zajmują w Europie cztery piąte kontynentu. Przyrost ludności w państwach słowiańskich jest większy niż w innych. Największy przyrost wykazuje Rosja, gdzie przypada 25 dusz na 1000 osób rocznie, następnie w Bułgarii i Polsce 14.8 dusz, w Jugosławii 12.8, w Czechosłowacji 7.2. Z tego wynika, że w przyszłości Słowianie będą mieli jeszcze większą siłę liczebną, a temsamem większe wpływy w Europie. Nadzwyczaj zajmujące są również diagramy, które informują o sile słowiańskiej finansjery, o słowiańskich stosunkach handlowych, o szkolnictwie, komunikacji, radio i jego rozszerzeniu w świecie słowiańskim. Wiele też miejsc poświęcono na wystawie rozwojowi turystyki w państwach słowiańskich.

Każdy naród posiada na wystawie własny oddział. Największy jest dział polski, który informuje zwiedzającego o polskim Pomorzu, o porcie w Gdyni, o polskich miejscowościach kąpielowych itd. Bardzo zajmująca jest również wystawa Jugosławii, informu-

jąca o pięknie wybrzeża dalmatyńskiego i folklorze jugosłowiańskim. — Rosjanie wystawiają bogaty materiał folklorystyczny, ciekawe wyroby przemysłu domowego, stroje, literaturę. — Specjalny dział wystawy stanowi ekspedycja czechosłowacka, na którą zostały się eksponaty Czechosłowackiej Rady Narodowej i Jedności Gospodarczej dla słowiańskiego wschodu. Ponadto widzimy tu dział serbsko-łużycki, wystawę Związku Sokolstwa Słowiańskiego, wystawę słowiańskiej biblioteki czechosłowackiego min. spr. zagr., wystawę centralnej biblioteki słowiańskiej rolników w Pradze, obrazy malarzy słowiańskich, okazy słowiańskiej filatelistyki itd.

Specjalne diagramy obrazują rozwój stosunków kulturalnych pomiędzy narodami słowiańskimi. Obecnie istnieje już 30 stowarzyszeń, które pielęgnują wzajemność słowiańską.

Po otwarciu wystawy odbyła się uroczystość zasadzenia lipy słowiańskiej młodzieży w parku Mladoboleslawskim. W uroczystości tej wzięli również udział przedstawiciele państw słowiańskich oraz przedstawiciele władz czechosłowackich.

Popołudniu w sali Domu Sokoła w Młade Boleslavi przemawiał dziekan wydziału filozoficznego Uniwersytetu Karola w Pradze prof. dr. Jerzy Horak o postępie literatury i kultury słowiańskiej w ciągu ostatnich 100 lat.

Uroczystości zakończone zostały odegraniem sztuki Tyla „Strakonickiego dudziarza” w Teatrze Miejskim.

Wystawa słowiańska w Młade Boleslavi trwać będzie do 23 kwietnia.

K. B.

## Reforma szkolnictwa średniego

Program nauki w gimnazjach nowego typu

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) — Min. oświecenia publicznego ustaliło już program nauki w pierwszych klasach gimnazjów nowego typu. Program ten ma być oparty na najnowszych metodach pedagogicznych.

Poza nauką poszczególnych przedmiotów program przewiduje po dwie godziny tygodniowo, poświęcone zajęciom praktycznym. Zwiększeniu ulegnie ilość godzin języków obcych, mianowicie 6 godzin tygodniowo. Nowy program wprowadza również obowiązkową naukę w godzinach popołudniowych, dwa razy w tygodniu; godziny te poświęcone będą grom i zabawom.

Do pierwszych klas przyjmowani będą po za promowanymi z dawnych klas drugich ci uczniowie, którzy ukończyli sześć oddziałów szkół powszechnych lub dwie klasy szkół średnich o niepełnych prawach państwowych. Wstępujący na tych warunkach do gimnazjum nowego typu poddawani będą egzaminowi z języka polskiego, przyrody i arytmetyki wraz z geometrią.

Min. zmienia w roku bieżącym typy egzaminów, zalecając zwracanie szczególnej uwagi na stopień rozwoju umysłowego ucznia. Granice wieku uczniów w klasach pierwszych ustalone zostały na lat 12 do 16.

Celem rozwoju szkół powszechnych w kraju zostało nakazane, aby pomieszczenia szkolne, które będą zwolnione wskutek zlikwidowania z rokiem szkolnym 33-34 drugiej klasy gimnazjalnej, były przedewszystkiem przeznaczone na zakładanie szkół powszechnych. (w.)

## Skarga robotników rolnych

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) W min. op. społ. złożono skargę związku zawodowego robotników rolnych, którzy żądają, że ziemianie nie stosują się do płać, ustalonych dnia 1 kwietnia przez komisję arbitrażową tegoż ministerstwa. W województwach poznańskim i pomorskim ziemianie redukują obowiązującą taryfę o 30 proc.

Robotnicy zwrócili się do ministerstwa o interwencję. (w)

## Z życia katolickiego

W Wielki Czwartek o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt O. Gastona Brilleta, gen. superiora Oratorjanów francuskich, na temat „Realisme et idealisme en education”.

Odczyt odbędzie się w sali Domu św. Wojciecha przy Al. Marcinkowskiego 22.

Tego samego dnia o 12 w poł. w kaplicy Serca Jezusowego przy ul. Zielonej 2 O. Gaston Brillet wygłosi wykład dla pań naukę na temat „La Crétienne et son Crucifix”.

## POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

**Przepowiednia pogody na środę:** Pogoda słoneczna i bardzo ciepła, noc jednak jeszcze dość chłodna. Rankiem miejscami mglisto. Słabe wiatry południowe lub cisza.

stawiciele czechosłowackiego świata politycznego i kulturalnego.

Dnia 8 kwietnia w sali Teatru Miejskiego odbyło się uroczyste zgromadzenie, na którym burmistrz miasta dyr. Szerak w przemówieniu powitalnym przypomniał, że Młada Boleslav już długo przed wojną okazywała zrozumienia dla sprawy Słowiańszczyzny. — Zgromadzeni powitali słowiańskich gości gromkim okrzykiem: „Zdar”. — Głównym punktem zgromadzenia był odczyt czechosłowackiego posła w Paryżu dr. Osuskiego na temat „Polożenie Słowiaństwa w międzynarodowej polityce”. W odczyt swym poseł Osuski zwrócił uwagę na zadania i rolę Słowiaństwa, które ocaliło Europę przed zalewem narodów azjatyckich i

tyczne możliwości słowiańskiej współpracy, która nie jest utopją, lecz ideą realną. Następnie zabrał głos poseł pełnomocny Jugosławii dr. Grisogono, który podniósł konieczność współpracy słowiańskich narodów. „Dla nas głosimy — powiedział dr. Grisogono — wierność za wierność, dla świata zaś Nie o nas bez nas”. Poseł Bułgarii p. Dorow wskazywał, że jest konieczne, aby narody słowiańskie jeden u drugiego szukały tego, co ich łączy, a nie tego, co ich dzieli.

Wreszcie imieniem rządu czechosłowackiego przemawiał min. szkolnictwa dr. Derer, który wskazał na to, że dzisiejsza sytuacja wymaga ściślejszego zbliżenia narodów słowiańskich i zacieśnienia węzłów współpracy.

E. STANISŁAW STEC

## OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

4)

— Proszę — proszę.  
— W dalszym ciągu chciałbym możliwie jak najprędzej dowiedzieć się o stanie sprawy Tudora Johnson; Sądzą, że wie pan o co mi chodzi?

— Niestety, nic nowego nie mogę o tem powiedzieć. Lecz postaram się, aby doręczono panu zaraz wszystkie akta, nawiasem mówiąc, tej nieznośnie zawiąskiej historii.

— Spodziewam się, że to mi wystarczy. W razie czego mogę liczyć na pomoc, prawda?

— Tak jak zawsze.  
— Dziękuję. W takim razie do widzenia.

Edgar Waltham przechodzi wolno w stronę drzwi. Z połowy drogi wraca, przypominając sobie jeszcze jedną sprawę.

— A — byłbym zapomniał. Co słychać z doktorem Harleyem Morisem?

— Pan chyba żartuje? odpowiada

inspektor, patrząc nań z niedowierzaniem.

— Nie — dlaczego?  
— Jaki? Pan nie wie? Zmarł nagle — pęknięcie aorty — nawet nie tak dawno — kiedy, zaraz panu powiem.

— Tak? Co pan mówi? Więc Harley Moris nie żyje.

— Nie czytał pan w gazetach? Całą tą sprawę rozwałkowali wtedy reporterzy od nowa. Niestety, zapomniano tylko o panu.

— Doskonale. Lecz nic o tem nie wiem i nie wiedziałem. Może się pan temu nie dziwić — nie czytam zupełnie gazet; Przepraszam, mała niedokładność, dziś zacząłem je czytać znowu. Więc już nie żyje — no tak — a nasza „piękna Alice” pan wie?

— Wiem, oczywiście wiem, zaraz — taki nawal spraw, że pamięć nie funkcjonuje tak na zawołanie, odparł po chwili namysłu czerwieniąc się — zaraz, Arthur, nie — Mac Frankstein!

— Ten sam, tylko z tą różnicą, że nie Mac a Arthur. Świetna pamięć.

— Dziękuję, jednak co z nim, naprawdę nie wiem. Lecz dowiedzieć się nie trudno.

— Ależ bagatela. Nic ważnego. Zwyczajna ciekawość. Nie chciałbym zbytnio pana trudzić.

— Drobnostka. Zaraz ją zaspoko-

ję. Pan pozwoli, może tymczasem papierosa.

Wyciągnął rękę po słuchawkę telefoniczną. Po krótkiej chwili połączył się z jakimś oddziałem. Związła rozmowa. Skończona.

— Zwykła, codzienna historyjka — odpowiada, marszcząc lekko brwi. — Ciekawe jednak zjawisko, że pomyślność tych panów wyczerpuje się po pewnym czasie i to zupełnie. — Wciąż powtarzają znane nawet najgłępszymu dozorczy oklepanki: Udają chorobę, obłąd, to i owo. —

— No? Cóż takiego?

— Otóż i ten właśnie symuluje obłąd. Od rana do nocy przekonuje cztery ściany i dozorcę o swej niewinności. Twierdzi, że nie nazywa się Arthur Frankstein, lecz Fred Collins, że nigdy nie był przestępcą, że ubóstwo nie jest zbrodnią, że jakiś tam pan namówił go za cenę czterystu funtów, by przesiedział się za kogoś tam przez miesiąc lub dwa w więzieniu i tak dalej, słowem nieudolne igrarstwo od początku do końca.

— A odciski? Zdjęcia?

— Które z nich były prawdziwe? Niewiadomo dotąd, w jaki sposób zmieniał ten człowiek swoją charakterystykę. —

— Też prawda. — No jak na dzisiaj dosyć. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

— Dowidzenia, proszę częściej — kończy uprzejmie inspektor. Dwie następne godziny spędził Edgar Waltham na przegłądaniu sprawozdań i dochodzeń składających się na grubą teczkę zaopatrzoną nalepką: Sprawa Tudora Johnson. Dziwił się dlaczego realizuje ten pomysł nie prowadzący w gruncie rzeczy do niczego. Jedyne wytłumaczenie, to wewnętrzny niepokój, chęć uchronienia się przed czemś nieznanym a czyhającym w mroku. Zdawał sobie dokładnie sprawę z tego, że zrobiłby lepiej, gdyby pojechał gdzieś na spacer zamiast ślepcę nad tym zagmatwanym łamańcem, jedną z tych wielu nierozwiązanych zagadek, gdzie wszystkie nicji gubią się w mroku hipotez i przypuszczeń. Zmęczony przewrócił ostatnią, pachnącą kurzem stronę; Złożył starannie wszystkie papiery; Umył ręce poczem wstąpił odebrać gotowe już pełnomocnictwa i wyszedł na ulicę. Prześlizgując się swym samochodem przez powódź pojazdów przewalającą się przez arterje ulic, wyjechał za miasto. Z rozkoszą nacisnął pedał. Na świetnej asfaltowej szosie zawył motor radosna pieśń wysokich obrotów. Cyfry tachometru rozkołysały się wolno między stodzieścią a stowadzieścią.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Rozmowy i intrzygi niemieckie w Rzymie

**Współpraca niemiecko - włoska na polu lotnictwa — Przed spotkaniem Mussoliniego z Hitlerem — Usiłowanie rozbiicia katolickiego centrum**

Berlin, 11. 4. (PAT.) Towarzyszący min Göringowi w podróży do Rzymu sekretarz stanu dla spraw lotnictwa Milch, udzielił przedstawicielom prasy niemieckiej wyjaśnień na temat celu wizyty min. Göringa w Rzymie.

Przedewszystkiem jest to więc re-wizyta, złożona włoskiemu ministrowi lotnictwa, gen Balbo, z którym min. Göring odbędzie konferencję. Mają być omawiane różne sprawy z zakresu lotnictwa oraz wizyta eskadry włoskiej w Berlinie w drodze powrotnej z lotu do Ameryki, projektowanego latem r. b. Poza temi poruszone być mają zagadnienia meteorologiczne, związane z działalnością stacji meteorologicznej w Hamburgu, która specjalizuje się w informowaniu na odległość przy przelotach do Kanady i Ameryki Północnej. Do współpracy z tą stacją mają być wciągnięci specjaliści włoscy. Wreszcie tematem rozmów jest sprawa komunikacji lotniczej między Włochami i Niemcami.

Berlin, 11. 4. (PAT.) Prasa niemiecka przywiązuje duże znaczenie do rozmów niemiecko-włoskich, które odbywają się obecnie w Rzymie. Według projektu Mussoliniego, dalszy ciąg obrad politycznych ma być przeniesiony do Wenecji. Mussolini miał wyrazić życzenie spotkania się tam z kanclerzem Hitlerem. Mówi się również o chęci Mussoliniego odbycia narad z premierem Francji Daladierem oraz przedstawicielami rządów Małej Ententy.

## Baranek wielkanocny Samarytan

W połowie drogi między Jerozolimą a Nazaretem leży wśród gór miasto Nablus, którego okolice obfitują w wspomnienia biblijne. Wszak jest jeszcze studnia Jakóba, przy której Zbawiciel rozmawiał z Samarytanką o wodzie, dającej żywot wieczny. W Nablus mieszka 160 Samarytan, których w całej Palestynie pozostało wszystkiego 182 głów. Znikomy szczątek dość licznej kiedyś nacji, a raczej szczepu żydowskiego. Za czasów Zbawiciela Żydzi gardzili i nienawidzili Samarytan. Do dziś dnia Żydzi ich unikają. Samarytanie podtrzymują dawne tradycje, nie łączą się z Żydami, mają własne świątynie i własnych kapłanów. a w święta Paschy składają jeszcze na ofiarę baranka. Baranie i zajmując opowiada o tem w ostatnim (16) numerze „Ilustracji Polskiej” ks. dr. Witold Gronkowski w pięknie ilustrowanej własnymi zdjęciami korespondencji z Jerozolimy. Na obfity i piękny numer tego doskonałego pisma składają się poza tem zajmujące i bogato ilustrowane artykuły, jak „Rok święty”, „Sa jeszcze szczęśliwi na świecie”, „Świat śmieje się z kryzysu”, „Acron” „zniszczony” itd. Uzupełnieniem numeru są zwykle dzieła stałe, dalszy odcinek ciekawej powieści Kawczyńskiego, mody, dzieła dzieci, humor, nowela itd.

## „Mesjasz“ Haendla

### III audycja Państw. Konserwatorium

Po dłuższym czasie wypada mi dziś w zastępstwie kolegi ująć raz znowu pióro krytyka, aby zdać sprawę z trzeciej tegorocznej audycji Konserwatorium. Odwykłem już od tej roli, mało wdzięcznej, ale ważnej i sposobność dzisiejsza nasuwa mi wiele refleksyj na temat zadań krytyki. Podkreślę wszakże jeden tylko moment, który najciszej wiąże się z przedmiotem dzisiejszego sprawozdania, mianowicie kwestję nierównomierności tych wszystkich zjawisk ruchu muzycznego, które podlegają publicznej krytyce.

Anormalność stosunków, panująca w każdej niemal dziedzinie daje się tem więcej odczuć w życiu artystycznym. Znalazienie więc właściwej miary w ocenie tych różnorodnych zjawisk, które bynajmniej nie zdążają wszystkie ku jakimś ideałom jest oczywiście bardzo utrudnione. W tym pędzie do chwalebnia wszystkiego po to tylko, aby podtrzymać egzystencję różnych miernot artystycznych, wytarły się tak bardzo słowa, że żaden superlatyw nie sprawia wrażenia. Słowa „dobre”, „pomyślowe”, „efektowne” nie oznaczają nic, więc dodaje się pospiesznie słówko „bardzo” i to w skrócie b., aby nie faty-

Podając te wiadomości, prasa niemiecka podkreśla, że z niemieckiego punktu widzenia należy przedewszystkiem odczekać na wynik obecnych rozmów rzymskich. W każdym razie między Włochami i Niemcami istnieje ścisły front, który najlepiej zaznaczył się — jak podkreślają dzienniki — na konferencji rozbrojeniowej.

Berlin, 11. 4. (PAT.) W związku z konferencjami w Rzymie między sekretarzem stanu kard. Pacellim a wicekanclerzem Papenem prasa niemiecka z naciskiem wskazuje, że problem „nowych Niemiec” spotkał się z rozumieniem u b. nuncjusza papieskiego w Berlinie. Wprawdzie nie udało się jeszcze osiągnąć we wszystkich sprawach porozumienia, niemniej jednak wyniki dotychczasowych rozmów należy uważać za cenę podstawę do dalszych pertraktacji, zmierzających do zbliżenia między Watykanem a obecnym rządem Rzeszy.

Następne spotkanie między Papenem a kard. Pacellim przewidziane jest na środę.

Berlin, 11. 4. (PAT.) W berlińskich kołach politycznych krąży pogłoski, że w Rzymie przebywa obecnie przewodniczący niemieckiego stronnictwa centrum, ks. prałat Kaas.

Pobyt jego w stolicy Włoch w momencie przebywania tam wicekanclerza Papena i min. Göringa wywołał olbrzymie zainteresowanie.

## Wiec

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w Poznaniu dziś wieczorem o godz. 20 wiec w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich celem powzięcia uchwał w sprawie ostatnich aktów terroru w stosunku do ludności polskiej w Niemczech.

## Z Tow. Polsko-Angielskiego

Wystawa angielskich plakatów i literatury podróżniczej, zorganizowana przez Towarzystwo w pięknych lokalach firmy Nowakowski i Synowie przy narożniku ul. 27 Grudnia i Kantaka, która cieszyła się wielkim zainteresowaniem publiczności, dzisiaj się związa.

## Lichwa i oszustwo

W swoim czasie pp. Morkowscy z Płaszewa pożyczyci 8 tys. złotych od Maksymiljana Klosego, stolarza, zamieszkałego na Św. Łazarzu, przy ul. Adama Jeskego. Pożyczający dali jako gwarancję hipotekę i weksle, a po kwartale wpłacili tytułem odsetek ogółem 24 procent. Tymczasem wierzyciel pp. Morkowskich dał weksle osobie trzeciej, która zażądała wykupienia ich a Klose mimo to zatrzymał hipotekę. Gdy dłużnicy chcieli uregulować weksle i domagali się zwrotu hipoteki, Klose zaż-

dał od nich 8 tys. złotych. Wobec tak jaskrawego oszustwa sprawą zajął się sąd. Klosego i jego żonę aresztowano.

Według naszych informacyj Klose jest podejrzany jeszcze o kilka podobnych spraw. (kl)

## Codziennie o 5-tej

Na okres Świąteczny Teatr Nowy wznawia niegram od szeregu lat najświetniejszą farsę francuską ostatniej doby — „Codziennie o 5-tej”. Arcyweśola treści, przepyszne sytuacje i zabawne typy — oto walory tej znakomitej farsy, która w Teatrze Nowym otrzymała pierwszorzędną obsadę z p. Cieszkowską na czele.

Zapowiedź wznawienia „Codziennie o 5-tej” wzbudziła wielkie zainteresowanie u publiczności, żadnej wesolej i beztrudniejszej zabawy.

## Wiadomości potoczne

### KRONIKA MIEJSCOWA

— Odczyt o „Anno Santo” z okazji otwarcia Roku Świętego z fotografiami z Ziemi św. i Rzymu, wygłosi w Wielką Środę, dnia 12 bm o godz. 20 w Uniwersytecie Poznańskim sala 22, prezes Tow. „Dante Alighieri” i prezes Akcji Katolickiej parafii jeżyckiej dr Konrad Kolzowski. — Ciekawy i aktualny odczyt ściągnie niechybnie licznych słuchaczy.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Renaissance” wyświetla film pt. „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”. Niesamowita powieść Stevensona o człowieku, wiodącym podwójne życie — osobniku, posiadającym wyłącznie zle lub dobre instynkty — okazała się pierwszorzędnym materiałem do przeróbki filmowej. Zastępującej reżyserji i obsady aktorskiej jest znów wydobycie z filmu całej rozległej gamy efektów, począwszy od niezmiernie subtelnie zrobionej sceny spotkania bohatera z tancerką tinglu aż do tak przejmujących grozą scen, jak np. wyładowywania się z bohatera złych zwierzęcych instynktów. „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” jest niewątpliwie obrazem, który jako dzieło, niezmiernie oryginalne, niecodziennej wartości, wszedł nawet do historii filmu. W rolach głównych Frideric March i Miriam Hopkins. (Sz.)

Kino „Corso” wyświetla dwa filmy: „Szajka zgrozy” i „Walka na śmierć i życie”. „Szajka zgrozy” — detektywna historia z Eddie Polo — była w Poznaniu wyświetlana kilka. Jeżeli nie kilkanaście już razy a osoba Eddie Polo dostatecznie mówi, czego po filmie należy się spodziewać. A Eddie Polo zawodu nigdy nie sprawa.

Treść drugiego filmu została zaczerpnięta z powieści Wallace'a. W filmie tym przyglądamy się zaciętej walce detektywa, prowadzonej na terenie Londynu, z szajką przemytników narkotyków. Walka ta oczywiście musi się zakończyć zwycięstwem detektywa. Film jest zrobiony starannie. Obsadę aktorską ma dobra: Jack Travor, Andre la Fayette i Kurt Gerzon. (Sz.)

Kino „Sfinks” wyświetla „Kajdany przeszłości” oraz „Karjerę i miłość”. Oba te filmy są bardzo amerykańskie. Bohalterka pierwszego, młoda, ładna i niezaradna Janet, przez nieostrożność wiąże się z niebieskim ptakiem Steve Peltonem i dostaje się do więzienia. Po wyjściu z więzienia rozpoczyna nowe życie. A kie-

dy Steve znów zjawia się na horyzoncie, interwencja szlachetnego detektywa Dan Emeta przywraca Janecie spokój. W rolach głównych oglądamy: ładną Joan Bennett, Hardie Albright i Gwen Moore.

Drugi film jest dramatem z życia artystów estradowych. Kochająca się parę tancerzy rozdziela intrygantka — czarny charakter. Małżeństwo rozchodzi się, ale nie na długo gdyż taskawy los znów je przypadkiem zetknie w Hollywood, gdzie zaczynają razem pracować. (Sz.)

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

Dziś ostatnie przedstawienie przed przerwą wielkotygodniową. Grana będzie „Jutro pogoda”. W przygotowaniu dwie bardzo wesole sztuki z udziałem artysty i reżysera teatrów Szyfmanowskich, p. R. Niewiarowicza.

### Z Teatru Nowego

Dziś po raz ostatni przed świętami świetny reportaż „Aze”. W czwartek, piątek i sobotę Wielkiego Tygodnia teatr nieczynny.

W okresie świątecznym grana będzie arcyweśola, pełna humoru i komicznych sytuacji farsa „Codziennie o 5-tej”.

### Z Teatru Wielkiego

We środę, w piątek i w sobotę teatr nieczynny.

### Z Komedji Muzycznej

Hanka Ordonówna przełożyła swój wieczór artystyczny, który miał się odbyć dziś, we środę, na 24 bm.

Dziś, we czwartek, piątek i sobotę Wielkiego Tygodnia teatr nieczynny.

W okresie świątecznym grana będzie przesłiczna operetka „Peppina”, oraz na popołudniowym przedstawieniu w drugi dzień świąt rewja p. t. „Jajko Wielkanocne”.

### KTO

**POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY ODBIERA CHŁEP ROBOTNIKOM POLSKIM!**

## KALENDARZYK

Środa, 12 kwietnia 1933.

Słońce: wschód 5.03 — zachód 18.44 — długość dnia 13 godzin 41 min

Księżyc: wschód 22.15 — zachód 5.16 — po pełni.

Kal. rzk.: Wiktor, Konstancja — jutro Hermenegilda.

Kal. słow.: Lubosław — jutro Przemysław.

### Zebrania

Dziś o 19 Komitet Zjednoczonych Towarzystw (Winiary) u p. Kotlińskiego;

o 19 Tow. „Jedność” pod wezw. Św. Stanisława, u p. Ruskowiaka, ulica Stroma 24;

o 19.30 Tow. Przemysłowców (Jeżyce), u p. Jaszky, ul. Kraszewskiego 16;

o 20 Tow. Śpiewu (Św. Łazarz) u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62.

o 20 Wiec w sprawie terroryzowanej ludności polskiej w Niemczech — na terenie Targów Poznańskich.

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Ludwiki z Mildów Przybylskiej o godz. 15 ul. Zielona 2.

### TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Jutro pogoda”. Teatr Nowy: Dziś — „Aze”.

gować zecera. Taki superlatyw, to minimum. Jak z tej powłoki wytartych słów wyluskać istotną ocenę, jak odróżnić wagę artystyczną imprezy, skoro czasem operetkę z nieprawdopodobnego zdarzenia omawia się obszerniej i szczegółowiej od koncertu symfonicznego, lub występ kabaretowego chóru dokładniej od recitalu wybitnego artysty. Ma to być równomierne do zainteresowań publiczności. Dobrze, że przynajmniej poważna prasa inny ma stosunek do spraw artystycznych i daje konieczną w tym względzie swobodę oceny.

Ten przydługi wstęp wydał mi się konieczny, aby tym razem zwrócić szczególnie dobitnie uwagę na wyjątkowe znaczenie działalności naszego Państwowego Konserwatorium, którego uczniowie pod kierownictwem prof. Raczkowskiego, znanego chlubnie ze swej owocnej działalności, jako dyrygenta chórów, wykonali w poniedziałek monumentalne oratorium Haendla „Mesjasz” na chóry, solistów i orkiestrę.

Wobec wspomnianej wyżej „kryzysowej” dezorientacji publiczności w podstawowych wartościach naszego życia muzycznego, nie można dość silnie podkreślić wielkiej wagi tej pracy kulturalnej, jaką spełnia nasza naczelna instytucja wychowania muzycznego. — Jej dorożne koncerty symfoniczne i oratoryjne, które według zgodnej oceny fachowej stoją na poziomie artystycz-

nym, jaki tylko spotkać można w wielkich instytucjach tego rodzaju zagranicą, są wynikiem w pełnym znaczeniu własnych, polskich wysiłków pedagogicznych, które przyczynią się już w najbliższej przyszłości do podtrzymania naszego rdzennie polskiego ruchu muzycznego, stwarzając kadry polskich muzyków, zapalonych do walki przez całe życie dla umiłowanej idei artystycznej. Jest w tej pracy budowanie własnej kultury muzycznej, jej podtrzymanie i jej rozwój i dlatego winna ta działalność cieszyć się poparciem całego społeczeństwa.

Poprzez szarżynę obecnych kryzysowych czasów przedziera się też, jak promień, ten szczerzy kontakt starszego społeczeństwa ze swą młodzieżą artystyczną. Ostatni wieczór w Auli Uniwersytetu był tego znowu wymownym dowodem. Publiczność szczerze wypełniająca salę słuchała wspaniałego dzieła ze skupieniem, a uniesiona szczególnie pięknymi fragmentami wykonania, reagowała gorącymi oklaskami.

Oratorium Haendla „Mesjasz” należy do najpopularniejszych arcydzieł swego gatunku, co nie umniejsza jego poważnych trudności wykonawczych. Należy pamiętać, że dzieło to, powstałe blisko przed dwoma wiekami nosi cechy typowego dla tych czasów wirtuozostwa śpiewaczego (najwyższy kunszt bel-canta), a liczne chóry dzieła odzna-

czają się bogactwem wielogłosowem, któremu sprostać mogą jedynie inteligentnie muzycznie zespolony. Co do orkiestry, to trudności wykonawcze są o tyle wielkie, że dla utrzymania czystości stylu powinno się obsadzać instrumenty chórowo. Ze względów praktycznych nie jest to jednak możliwe i dlatego uwzględnia się przeróbki instrumentacji. Partie solowe wymagają śpiewaków specjalnie ze stylem oratoryjnym obeznanym. Jeżeli naszym uczniom udało się trudności te pokonać z prawdziwym sukcesem artystycznym, dowodzi to najlepiej wysokiego poziomu ich fachowego przygotowania. — Zwłaszcza sopran p. Stroińskiej rokuje piękne nadzieje; jej artystyczne wyczuć stylu haendlańskiego jest przytem wręcz frapujące. To samo powiezieć można o wykonaniu partji basowej przez wysoce muzycznego i obdarzonego dźwięcznym głosem p. Chruszczyńskiego. Kwartet solistów uzupełniali p. Jabłońska i p. Gruszczyński, wszyscy uczniowie p. Zielińskiej - Labędzińskiej oraz p. Hugona Zathęya. Całość prowadzi pewną ręką prof. Raczkowski, skupiwszy ze szczególnie pięknym wynikiem swoją uwagę na śpiew chóru, którego monumentalna partja wywiera głębokie wzruszenie i nigdy nie słabnące, pełne potęgę wrażenie.

ZYGMUNT LATOSZEWSKI.

# Kobieta hersztem szajki bandytów

Zbrodnica amazonka stanie przed sądem doraźnym

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) W ostatnich dniach bandyci dokonali napadu na mieszkanie rządzący majątku Ujazdów w pow. Mińsko - Mazowieckim p. Stanisława Gajca. Bandyci sterowali dozorcę nocnego Kaczowskiego i włamali się do domu. Herszt pozostał na dworze i pilnował dozorcę.

Dozorca zwrócił uwagę, że stojący obok niego bandyta mówił kobiecym głosem. Przy bliższej obserwacji Kaczowski nabrał pewności, że ma do czynienia z przebraną kobietą. Osmielony tem, chwycił amazonkę za rękę, wyrwał jej rewolwer i zawołał na psy.

Przestraszeni alarmem bandyci zbiegli, zabierając ze sobą jedynie trzy kożuchy. Te właśnie kożuchy stały się przyczyną ich zguby.

Policja zarządziła na całym terenie obserwację. W pociągu zdążającym do Wilna zatrzymano podejrzanego osobnika o wyglądzie włóczęgi, który wioził ze sobą trzy kożuchy, pochodzące z rabunku w Ujazdowie.

Zatrzymany, jak się okazało, mie-

szkaniec „Cyrku“ w Warszawie, Jerzy Dzierbiński, zeznał, że kożuchy wręczył mu kolega z „Cyrku“, Antoni Kuchta. Aresztowany Kuchta przyznał się do udziału w napadzie i wskazał swych współników. Zeznanie jego potwierdziło opowiadanie stróża nocnego z Ujazdowa. Hersztem bandy była 26-letnia pokojówka, Helena Pszczoła.

Młoda ta kobieta, obdarzona niezwykle bujnym temperamentem, rozczytywała się w literaturze kryminalnej. Pod wpływem lektury postanowiła zorganizować szajkę bandytów i stanąć na jej czele. W plany swoje

wtajemniczyła siostrę, 29-letnią Janinę. W skład szajki weszli potem: włóczęga Antoni Kuchta, Jan Piekarczyk i murarz Stefan Marczyk. Pierwszego napadu dokonano na dom Gajcy, który, według pogłosek miał posiadać u siebie większą ilość gotówki.

Idąc na wyprawę, Helena Pszczoła przebrała się po męsku. Role były podzielone w ten sposób, że trzej mężczyźni plondrowali dom, Helena stała na zewnątrz i kierowała całą akcją, a Janina w lesie oczekiwała na łup. Po napadzie Helena Pszczoła przebrała się w suknię, a męskie ubranie porzuciła w zaroślach.

Helena i Janina Pszczoła, Kuchta, Piekarczyk i Marczyk siedzą obecnie w więzieniu i w najbliższym czasie staną przed sądem doraźnym.

świata, Jadwiga Wajsówna („Sokol“-Pabjanice). W konkurencji tej zgłoszona została próba pobicia rekordu światowego, który — jak już zaznaczyliśmy — należy do Wajsówny i wynosi 42.43 mtr. Rekord poznańskiego okręgu wynosi 35.57 mtr. Oprócz Wajsówny w tej konkurencji startować będą: Jasińska (AZS.-Poznań), Kryżanka II (Warta) i Pieniżkówna (AZS.).

Bardzo poważną konkurentką dla mistrzyni świata będzie Jasińska — przedstawiona na poniższej fotografii — która na treningach rzuca regularnie powyżej 40 mtr.



Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

P  
O  
D

T  
W  
O  
J  
Ą

O  
B  
R  
O  
N  
Ę

PIERWSZY POLSKI FILM MONUMENTALNY

## Wyrodny ojciec

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) We wsi Wola Blakowa rolnik Stanisław Walenga bit za drobne przewinienie swego syna, 10-letniego Feliksa wyrwaną z płotu sztachetą tak długo, aż chłopiec zmarł. (w.)

## Nagroda artystyczna m. Warszawy

Warszawa, 11. 4. (PAT.) Sąd konkursowy nagrody artystycznej stol. m. Warszawy pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej Wilczyńskiego na posiedzeniu w dn. 11 bm. przyznał nagrodę za r. 1933 pani Zofii Stankiewicz za całokształt jej działalności na polu grafiki. Wysokość nagrody w r. 1933 wynosi 5 000 zł.

W latach ubiegłych nagrodę artystyczną m. Warszawy przyznano kolejno: w r. 1927 Apoloniuszowi Kędzierskiemu, w r. 1928 śp. Jackowi Malczewskiemu, w r. 1929 śp. Piusowi Welońskiemu, w r. 1930 eLonowi Wycołkowskiemu, w r. 1931 Stefanowi Szyllerowi a w r. 1932 Ksaweremu Dunikowskiemu.

## W kraju i w świecie

— Od 15 kwietnia zostaje wznowiona komunikacja lotnicza z Lotwą, i Estonją oraz z Rumunją, Bułgarią i Grecją. (w.)

— W Łodzi aresztowano 25 osób za niedzielne demonstracje antyniemieckie. (w.)

— W Polchnie pod Kielcami odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie szkoły szybowcowej. Na pierwszy kurs przybyło 40 uczestników harcerzy.

## Jak Czesi walczą z Niemcami

Mor. Ostrawa, 11. 4. (PAT.) — Morawska Ostrawa, licząca obecnie 125 000 mieszkańców, obchodziła uroczystość ogłoszenia tego miasta za jednojęzyczne — czeskie.

Według spisu ludności z r. 1930 liczba Niemców spadła poniżej 20 procent, a tem samem stracili oni prawo językowe.

## Mistrzynie świata w Poznaniu

Donosiliśmy już pokrótce, że start tegorocznego biegu na przełaj o puchar „Kurjera Poznańskiego“ poprzedzony zostanie lekkoatletycznymi zawodami eliminacyjnymi w celu ustalenia reprezentacji Poznania na mecz z Wiedniem w dniu 1 maja. Oprócz męskich zawodów eliminacyjnych odbędzie się kilka konkurencji pań, z których niewątpliwie największym zainteresowaniem cieszyć się będzie rzut dyskiem, w którym po raz pierwszy w Poznaniu startować będzie rekordzistka

**BACZ BY I TWOIM BYŁO CELEM BYĆ ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!**

## Notowania dewiz z dnia 11 kwietnia 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w War- szawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań . . . . .	6	—	100 zł	—	57,45	47,—	30,50	—	—	381,—	58,05	—
Warszawa . . . . .	6	—	100 zł	—	—	47,—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . . . .	4	173,52	100 Gd gld	—	—	82,12	—	—	—	663,50	—	—
Berlin . . . . .	4	212,34	100 R. M	211,—	121,13	—	14,37	23,73	601,—	796,—	122,30	167,10
Belgia . . . . .	3 1/2	123,94	100 belg	124,43	71,50	58,69	24,43	13,97	354,50	—	72,25	—
Bukareszt . . . . .	7	172—	100 l.	—	—	2,488	573,—	—	15,15	—	3,08	—
Budapeszt . . . . .	4 1/2	155,90	100 pengo	—	—	—	28,—	—	—	—	—	124,29
Holandja . . . . .	2 1/2	358,31	100 gld hol	359,95	206,89	170,18	8,44	40,42	1025,75	13,57	208,90	285,45
Kopenhaga . . . . .	3 1/2	238,88	100 k d	—	—	64,14	22,445	15,225	—	513,—	78,65	106,—
Londyn . . . . .	3	43,38	1 funt szterl.	30,415	17,47	14,35	—	3,41	86,70	114,60	17,66	—
Nowy York . . . . .	3	8,91 41	1 dolar	8,91	512,25	4,209	341,06	—	25,39	33,58	517,25	706,30
Paryż . . . . .	2 1/2	172—	100 fr franc.	35,085	20,14	16,56	86,56	3,94	—	132,30	20,37	27,34
Praga . . . . .	3 1/2	180,62	100 k. cz.	26,50	15,24	—	114,—	—	75,60	—	15,40	—
Rzym . . . . .	4	172—	100 l.	45,68	—	21,55	66,62	5,12	129,95	172,50	26,48	—
Szwajcaria . . . . .	2	172—	100 fr szwajc.	172,23	98,95	81,20	17,64	19,36	490,25	649,50	—	—
Sztokholm . . . . .	3 1/2	238,88	100 szw	—	—	76,03	18,915	18,06	—	607,—	93,30	—
Wiedeń . . . . .	6	125,43	100 szyling.	—	—	45,70	33,25	—	—	—	55,50	—

Na pomnik Ks. Wujka w Wagrowcu złożyli w dalszym ciągu: Ks. Brodowski, Mogilno 10 zł; Ks. Michałowicz, Poznań 10 zł; Ks. Wi. Skórnicki, Poznań 5 zł; Ks. Prałat Dr. Taczak, Poznań 10 zł; Ks. Molski, Skórzewo 10 zł; Ks. Kałkowski, Biedrowo 10 zł; Ks. Ks. Oratorjan, Gostyń 3 zł; Ks. Nowicki, Słupia 5 zł; Ks. Dr. Biłko, Poznań 5 zł; Ks. Chojnacki, Ptaszkowo 1 zł; Ks. Radca Putz, Poznań 10 zł; Ks. Niedbał, Rosko 5 zł; Ks. Kalawski, Lutom 10 zł; Ks. Mniejżyński 10 zł; Ks. kan. Schultz, Bydgoszcz 10 zł; Konwent O. O. Franciszkanów, Poznań 5 zł; Ks. Matuschek, Kórnik 10 zł; Ks. Dziekan Ruszczyński, Czempin 5 zł; Ks. Dziadzia, Pawłowo 5 zł; Ks. Prałat Gieburowski, Poznań 10 zł; Ks. Panewicz, Chrzypsko 5 zł; Ks. Płoszyński, Slesin 5 zł; Ks. Chrzan Zerkowo 6 zł; Ks. Berek Kościan 10 zł; Ks. Kruska St I rata 10 zł; Ks. Nowacki, Kepno 5 zł; Ks. Szukalski, Kowalewo 5 zł; Ks. Klitsche, Pakość 10 zł; Ks. Jaśkowski, Inowrocław 10 zł; Ks. Infulat Kłos, Poznań 10 zł; Ks. Zimoch, Chludowo 3 zł; Ks. Dr. Abt, Lechlin 1 zł; Ks. Gałdyński, Poznań 2 zł; Ks. Górecki, Koźmin 5 zł; Ks. Prałat Bajerowicz Pniewy 10 zł; Ks. Szymański, Lewków 3 zł; Ks. Kan. Adamski, Mokronosy 5 zł; Ks. Książka Zmartwychwstańcy, Poznań 20 zł; Ks. Pyszkowski, Dąbrówka Kość 3 zł; Ks. Falkowski, Prusce 10 zł; Ks. Wojciechowski, Kozielsko 10 zł; Ks. Jarzewski, Kierzkowo 10 zł; Ks. Kostrzewski, Szczury 3 zł; Dyrektor Ziółkowski, Poznań 20 zł; Ks. Radca Suszczyński, Wagrowiec 5 zł.

Dalsze datki prosimy przesyłać przez P. K. O. 207 090 Komitet Arcybiskupi w Wagrowcu  
Dozór Kościelny  
Ks. Wróblewski Ks. prof. Michalkiewicz, skarbnik.

**Przyc pracy umysłowej, nauce w szkole**

nowoczesny ten środek — odgrywa znaczną rolę

W aptekach i drogerjach. dr 2992

**1 SPRZEDAŻE**

**Cielęca wątróbka**  
50 dkg 1 zł tylko do soboty włącznie Chwaliszewo 26. portj. 222

**Najmodniejsze Najgustowniejsze Najlepsze Najtaniej**

materiały męskie Bielskie na wiosnę i lato poleca Złotogórski — Poznań ul. Kramarska 19/20 I. pr. Hurt. i Detal. Wielki wybór ca. 400 desen. Pr 9726-15,8

**Losy**  
najszczęśliwsza tylko w kolekturze Kędziory Poznań Sieroca 5/6 narodził Nowej. zdr 91 451

**Cielęce kule**  
na Wielkanoc najtaniej na Chwaliszewie 26. 50 dkg już od 70 gr. portj. 223

**Do dekoracji**  
okien wystawowych: farby, tektury, papiery „usze, brokaty poleca „Palette“ Antoniewicza, św. Marcin 57 dg 3J14

**Na święta!**  
pończochy, skarpety, trykoty, chusteczki, rękawiczki najtaniej Marja Grabowska. Wielkie Garbary 39. Pr 9727/54,220.

**Cielęcina**  
kości 50 dkg 50 gr, bez kości 90 gr i 1 zł. Chwaliszewo 26. portj. 224

**Szczęście**  
przynoszą obrączki ślubne od Chwałkowskiego św. Marcin 40. Ceny od 6 zł do 100 zł para. Pierścienie złote od 10 zł zegarki od 8 zł. zdr 94 100

**Znakomite SZYNKI marynowane**  
na sposób słynnych litewskich wędlin z zaprawami, jak również wszelkie KIEŁBASY w bogatym wyborze poleca  
**Kazimierz Wereszczako,**  
Poznań, Półwiejska 37. zg 18532

**Wszelkie artykuły**  
malarskie przybory najlepszej jakości przytem najniższej cenie: „Palette“ Antoniewicz św. Marcin 57. dz 3 012

**Ogródek**  
działkowy 124 przy Dolnej Władzie 20 duzo róż kwiatów i drzew owocowych sprzedam. Inform. codzienn 4—6. zdr 94 153

**Książki**  
Weyssenhof, Prus, Żuławski, Przybyszewski, Perzyński, Tetmajer, Żeromski, Rodziwiczówna, Mniszkówna, Dmowski, Tołstoj, Makuszyński i innych. okazynie sprzeda. Lokal Licytacji, Wroniecka 4. Pg 9851/15,8

**Dwa łączne**  
bezdzielnemu małżeństwu. Konopnickiej 18. zdr 94 242

**28 WOLNE MIEJSCA**

**Kawa**  
z ciastkami, herbatę mleko poleca Kawiarnia J. Kostecka Stary Rynek 55. zdr 94 122

**Czeladnik**  
szwajski potrzebny Socha, portj. 225

**Przedpłata**  
na miesiąc kwiecień 1933 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszłość w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia**  
na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego mi- do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 12, większe według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych); słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.